№ 265. Wtorek 18. Listopada 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców miasteczka Rawy złożyli w Magistracie miasta Lwowa: PP. Chaim Steingrab 2 zł., Abraham Nass 30 c., Jakób Schreckenstein 50 c., Salamon Langenas 40 c., Jakób Reizes 20 c., Hübel 20 c., Gabriel Egre 30 c., Kopel Kohn 20 c., Allerhand 20 c., Wallberg 50 c., Mojżesz Sieger 20 c., Krebs 8 c., Jakób Unter 50 c., Iser Spiegel 30 c., Iser L hr 40 c., Simche Mund 25 c., Rifka Post 10 c., Ester Strumer 10 c., Aron Szus 10 c., Janowa 14 c., Rochmes Menkes 20 c., N. Feiertag 10 c., Chaim Izak Birnbaum 20 c., Marek Losch 25 c., Jonas Guttmann 1 zł., N. N. 1 zł., Ruber 1 zł., Hüttnik Rettel 50 c., Abraham Lewer 1 zł., Aron Pipe 40 c., Awigdor Fränkel 50 c., M. Golembiowski 1 zł., Dochiński 2 zł. 50 c., Grzegorz Engel 40 c., Józef Bardach 15 c., Ludwik Herz 1 zł., N. N. 40 c., X. 20 c., Kirgiszewski 1 zł., Gurski 10 c., Zierkiewicz 20 c., Berezowski 10 c., Kos 10 c., Berl Mincer 10 c., Zinkiewicz 15 c., Waluszewski 20 c., Jan Gracowski 20 c., Drażkiewicz 10 c., Mojżesz Wandel 50 c., Klasztor Benedyktynek 5 zł., Dr. Dawid Diamand 1 zł., Karol Heinrich 20 c., F. R. 40 c., Pins 20 c., Mojżesz Sellen 20 c., L. Beiser 30 c., Aron Philipp 50 c., Leiba Kundel 50 c., Feliks v. Uścieński 50 c., J. Spiegel 50 c., G. Byk 20 c., Jakób Klein 30 c., Weissgerber 30 c., Millet Neche 10 c., Wiktoria Kosper 10 c., Michał Ludwig 1 zł., Fryderyk Faust 1 zł., Mojżesz Philipp i Salamon Halber 50 c., Karol Mokrzycki 1 zł., Antoni Kohmann 56 c., J. Zel 40 c., Franciszek Danielka 50 c., D. M. 10 c., Budziński 10 c., Kruczeński 20 c., Kiesten 10 c., Rucki 20 c., F. Sieński 10 c., Chuwes 10 c., Kaufman 10 c., M. Rappaport 10 c., Jakób Rappaport 10 c., Jonas Pilpel 10 c., Liepe J. Bodek 10 c., Etel Lind 10 c., Sara Weinreb 10 c., Janowa 10 c., M. B. Kosel 10 c., W. Czopp 10 c., M. Duamand 10 c., Nissen Adam 10 c., Feile O. 10 c., Lhotzky 20 c., Balaban P. M. 10 c., Frodel Zeiger 10 c., J. Spinat 10 c., Antoni Giegel 10 c., Jakób Wild 10 c., Nache 10 c., Moritz Storich 10 c., Mari Leses 10 c., Sielberstein 10 c., Lauterstein 10 c., Jedel Papir 11 c., Elroim Heller 10 c., Knopf 20 c., Toni Heusel 10 c., Elias Hauptmann 10 c., Feige Reben 10 c., Taube Rettel 10 c., S. Korkes 10 c., Spektor 10 c., J. Hatnik 10 c., Peril Kupferstein 10 c., Ester Horn 10 c., Itte Sternbach 10 c., Leopold Kunasiewicz 20 c., Dwoire Tumen 30 c., Anna Załuska 10 c., Michał Zarski 1 zł., Leib Kurzer 10 c., Tekla Węgrzynowicz 15 c., Wincenty Rawski 2 zł., Łukasz Hałakowski 20 c., Jan Bartel 20 c., Zygmund Brühl 30 c., Josefina Pap 50 c., Franciszka Bazoldi 16 c., Leon Tychowski 10 c., Marcin Szczur 20 c., Szymon Gnuss 12 c., Gremium kupców 48 zł. 25 c.

Część nieurzędowa.

Donau Zeitung pod napisem „Viribus unitis“ zamieściła artykuł wstępny treści następującej: „Jeżeli prawdą jest, jak sławna jedna autorka twierdzi, że człowiek postępujący z silną wolą i czystem przekonaniem wszystko zdziałać może, to w słowach tych wytknięta jest droga tych, co pewny cel osiągnąć chcą, wskazane są warunki, pod któremi szczęśliwego skutku spodziewać się można.“

„Nie ulega żadnej wątpliwości, że tak w krajach koronnych jak głównie w krajach niemieckich wielka jest liczba tych, co należą do stronnictwa jednolitości państwa; że liczba ta ciągle się powiększa, że stronnictwo to stara się usilnie o odniesienie zwycięstwa gwoli temu, ażeby rozwój życia konstytucyjnego nie był tamowany przez stronnictwo przeciwne i prawie po nieprzyjacielsku występujące. Wszakże na tem polu wiele jeszcze pozostaje do zdziałania. Wielu jeszcze trzeba będzie usiłowań, zanim wzniosłe zamiary Monarchy, dostojnego dawcy konstytucyi naszej, osiągnione zostaną. Niezgoda stronnictw paraliżuje najlepsze siły. Słusznem jest żądanie, ażeby już generacya obecna miała udział w dobrodziejstwach konstytucyi, i nie była skazana na pracę dla przyszłych pokoleń.“

„Ztąd przyjaciele konstytucyi mają obowiązek pracowania dla niej w swojem kółku i postępowania drogą do celu prowadzącą, chociaż ludzie odmiennego sposobu myślenia zwracają się to w prawo, to w lewo. Nie idzie więc ani o popychanie rządu na inne drogi, lub naglenie nań, ani o przypatrywanie się bierne usiłowaniom rządu lub krycie się z małodusznych powodów, ale idzie o działanie wspólne, mężne i do ofiar gotowe. Ale na tem właśnie zbywa — i dla tego gorąco pragniemy, ażeby było lepiej.“

„Zwróćmy się ku pojedyńczym krajom koronnym i zważmy głos dzienników, opinię i sąd różnych warstw ludności. Dzienniki ultraliberalne i hiperkonserwatywne nadają prawie wszędzie ton i rozdzielają społeczność na dwa przeciwne obozy. W niektórych krajach koronnych walka narodowości zapala umysły i zajmuje wszystkich. Gdzież jest w obec tych usiłowań ścisła falanga, która pośrodku staćby powinna, ażeby powstrzymać wszelkie usiłowania stronnictw skrajnych? Napróżnoby jej szukano. A jednak utworzenie tej falangi jest konieczne, jeżeli przyjaciele konstytucyi chcą zostać panami przyszłości. Powtarzamy raz jeszcze: przeważne stronnictwo obecnego postępu potrzebuje organizacyi. Równość zdań i celów, przynajmniej w rzeczy głównej, powinnaby w każdym kraju stanowić węzeł łączący męzką ludność miast i miasteczek, zbliżający ją do siebie i wywołujący wzajemne wynurzenie myśli, i podający środki do osiągnienia upragnionego celu. W spójni towarzyskiej, w przyjacielskiej ustnej rozmowie i pisemnej komunikacyi ułatwionoby zrozumienie wielu kwestyi, sprostowanoby nie jedno błędne pojęcie, wywołanoby nie jedno i zaprowadzonoby pewien rodzaj karności, bez której najlepsze siły idą w rozsypkę. Z łatwością możnaby skleić wielkie kółko tych, coby gotowi byli i mieli wolę i siłę skruszenia kopii gwoli strzeżenia wspólnych interesów, wspierania gazet, i zjednania sobie nowych spólników. Wnetby się okazała korzyść podobnych kółek społecznych, a skutkiem ich byłoby wzmocnienie przyjaciół konstytucyi. Lecz dopóki użycie dozwolonych tych środków zostawione będzie wyłącznie przeciwnikom naszym, dopóki ludność wiejska nie będzie oświecona przez prasę i ustne rozmowy, a w miastach ludzie pojedyńczy nie zbliżą się do siebie, dopóty nie będzie się można spodziewać poprawy stosunków naszych.“

„Musi być stworzona opinia publiczna, oświadczająca się głośno za przeprowadzeniem konstytucyi, dozwalająca wprawdzie oporu, lecz nie dająca się naprowadzić na bezdroża. Większa podobno część stanów chłopskiego i obywatelskiego nie pojmuje potrzeby wzajemnego poznania się. Musi przeto poprzestać na nauce po większej części z gazet, rzadko kiedy z ustnej rozmowy czerpanej. I możnaż się dziwić, iż sąd jej jest po większej części echem czytanych gazet? Jakżeż prosty człowiek prawdę od błędu, pozór od rzeczywistości odróżnić zdoła, jeżeli mu co dzień lub co tydzień rzecz jaka z jednej tylko strony pokazywana bywa, jeżeli go zbałamucą paradoksami, jeżeli pochlebiając jego skłonnościom, serce jego napełniają odrazą ku wszelkiemu rozumnemu postępowi? Nawet człowiek wykształcony, dalej widzący i spokojnie rzeczy rozważający, nie przestanie wątpić o trwałości stosunków, przypuszczać możność reakcyi, widząc powątpiewanie, niestałość i brak wspólnego działania tam, gdzie liczył na zupełną przychylność, jawną wierność swemu przekonaniu i czynne działanie? Sztandar, za którym iść się ma, wysoko musi być trzymany, tak, żeby go zdala widziano. Dlatego słusznem jest życzenie, ażeby w tym względzie było lepiej, i ażeby lepsze siły gromadziły się około punktów centralnych, ażeby się wzmocniły przez połączenie, porozumiały się między sobą, i do potrzebnej czynności się wzbudziły.“

Dla wielkiego tłumu trzeba gwiazd przewodniczących, ażeby nie błąkał się w ciemnościach. Dla innych trzeba bodźca i zachęty; zwłaszcza dla tych, co są obojętni i co zostają pod wpływem różnych nawyczek. Trzeba wzmocnić przekonanie w trwałość urządzeń konstytucyjnych, rozprószyć obawy o przyszłość, trzeba przekonać ducha opozycyi, a to rozszerzając właściwe poznanie ducha fundamentalnych instytucyj austryackich, i wskazując owoce, które się z nich zrodzą.

„Najjaśniejszy Pan kilkakrotnie zapewnił uroczyście utrzymanie i przeprowadzenie konstytucyi. Losy monarchyi ściśle są złączone z jej trwałością. Cała polityczna konstelacya wymaga jednolitego ukształtowania Austryi, pozyskania wszystkich ludów państwa dla wspólnej konstytucyi. Im prędzej to nastąpi, tem rychlej cieszyć się będziemy dobroczynnemi jej skutkami. Dlatego bierzmy się żwawo do dzieła! Ruchliwe i konsekwentne dążenie i trzymanie się wspólne prowadzi do celu. Wszędzie zaś znajdą się zarody i podstawy, wielką przyszłość przed sobą mające i na nich dalej budować można. Słowo cesarskie „Viribus unitis“ niechaj będzie skazówką dla wszystkich przyjaciół konstytucyi we wszystkich krajach koronnych; pod tą zasłoną walczyć powinni słowem i pismem za podstawą konstytucyi, przeciwko wszelkim dążnościom federalistycznym, reakcyjnym i pseudo-liberalnym. Im szczerzej się żywy prąd ten rozleje, w tym ciaśniejszych szrankach przeciwnicy trzymać się będą zmuszeni. Dopóki zaś przeciwnicy ci otwarte pole mieć będą, dziwić się nie można, że nie składają broni, marząc o sukcesach, któreby były grobem nadziej naszych, a przynajmniej mogłyby widoki nasze na długi czas zamącić i orzec wyrok potępienia słabości i opieszałości naszej.“

Monarchia Austryacka.

Staniątki, 13. listopada. *(Uroczystość doręczenia orderu Ksieni.)*

Krakauer Ztg. donosi: Dnia 13go b. m. doręczony został *Ksieni* klasztoru PP. Benedyktynek w Staniątkach, pannie *Urszuli Czajkowskiej* nadany jej najłaskawiej od Najjaś. Pana w uznaniu

jej długoletnich zasług około wychowania i nauki złoty krzyż zasługi z koroną, a ceremonii tej dopełnił c. k. radca nadworny i szef krakowskiej komisyi namiestniczej W. Merkl, który w ocenieniu szczególnych zasług szanowanej powszechnie Ksieni chciał doręczyć jej osobiście tę najwyższą dekoracyę i w tym celu przybył do Staniątek w towarzystwie przełożonego obwodu pana Myrbacha. Na ten akt uroczysty zjechali także Najprzewielebniejszy imc. biskup *Pukalski* z Tarnowa z kilkoma kanonikami, ekonomiczny kurator klasztoru hrabia *Wit Żeleński*, przełożony powiatu niepołomickiego p. *Zabłocki*, bardzo liczne duchowieństwo w całej okolicy i wiele innych gości. Ceremonię doręczenia poprzedziło o godzinie 10 zrana uroczyste nabożeństwo, które celebrował sam ksiądz biskup tarnowski z bardzo liczną asystencyą w kościele klasztornym. O godzinie 12 w południe nastąpiło doręczenie dekoracyi w sali recepcyjnej Ksieni, gdzie zebrali się wszyscy obecni goście, zakonnice i nowicyantki klasztoru i 70 uczennic tamtejszego zakładu wychowawczego. W. radzca nadworny *Merkl* doręczył Ksieni najwyższy znak zaszczytu z treściwa przemowa, po której nastąpiła dłuższa mowa księdza biskupa do dekorowanej, do nauczycielek i uczennic instytutu klasztornego. Obie przemowy przyjęło zgromadzenie z hucznemi okrzykami na cześć Jego c. k. Apostolskiej Mości.

Ksieni podeszłego już wieku, ale bardzo jeszcze rzewa i szlachetnem postępowaniem odznaczająca się dama, będąc jeszcze wielce osłabioną po przebytej niedawno słabości, zdołała zaledwie kilkoma słowy podziękowania wyrazić głębokie swoje wzruszenie, ale zato odczytała jedna z zakonnic klasztoru jej pisemne, bardzo pięknie i z czułością ułożone podziękowanie za udzieloną jej najwyższą łaskę. Zakończyła zaś uroczystość bardzo piękna przemowa jednej z uczennic zakładu, imieniem *Walenty* własnego jej utworu, w której imieniem swoich spółuczennic składała szanownej Ksieni najserdeczniejsze życzenia.

Po ukończeniu uroczystości uraczył klasztor w przybocznym budynku klasztornym wszystkich gości wspaniałą ucztą, na której prezydował Najprzewielebniejszy ksiądz biskup tarnowski, i wzniósł toasty na cześć Najjaś. Pana i najwyższego domu cesarskiego, na które całe towarzystwo odpowiadało hucznemi okrzykami.

Wiedeń, 16. listopada. *(Stypendyum dla młodzieży ewangielickiej. — Losowanie listów zastawnych.)*

Ministeryum stanu wydało pod dniem 9. listopada 1862 następujące obwieszczenie:

Ministeryum stanu na zasadzie §. 182. prowizorycznej ustawy kościoła ewangielickiego (D. u. p. 1861 nr. 42) przeznaczyło resztę pozostałą w ubiegłym roku administracyjnym z pauszaliów dla ubogich ewangielickich plebanii i szkół ludowych, jako też część interkalaryów, które powstały w skutek zniżenia płacy superintendentów w zeszłym roku, na mocy najwyższego rozporządzenia z 14. maja 1862, w kwocie ogólnej 1000 zł. na utworzenie dwóch stypendyów po 500 zł. dla kandydatów na nauczycieli lub księży wyznania ewangielickiego, którzy w celu większego wykształcenia się w naukach uczęszczają do uniwersytetów i seminaryi za granicą. Te stypendya będą nadane na rok jeden, od przyszłego półrocza bieżącego roku szkolnego $186^2/_3$, a to bezpośrednio przez ministeryum stanu. Kandydaci wyznania augsburskiego lub helweckiego, którzy pragną ubiegać się o jedno z tych stypendyów, mogą nadesłać podania za pośrednictwem władzy akademickiej zakładu, do którego uczęszczają, superintendentury, lub wprost do c. k. ministeryum stanu.

Kandydaci mają do prośb dołączyć:

a) metrykę chrztu,

b) świadectwa szkolne, i

c) curriculum vitae napisane po łacinie.

Kandydaci, którzy ukończyli nauki na c. k. ewangieliczno-teologicznym wydziale w Wiedniu, będą mieli pierwszeństwo.

O czem zawiadamia się z tym dodatkiem, że podania mają być nadesłane najdalej do końca stycznia 1863, w przeciwnym bowiem razie uwzględnione nie będą.

Gazeta wiedeńska podaje następujące *Obwieszczenie:*

Dnia 3 grudnia 1862 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w nowym gmachu bankowym. (Herrengasse Trakt, 1 piętro) ósme ciągnienie przeznaczonych do losowania listów zastawnych austryackiego banku narodowego.

Na tem losowaniu z listów zastawnych do losowania przeznaczonych, a znajdujących się w obiegu, wyciągniętą będzie kwota 200.000 złr.

Wyciągnięte listy zastawne, będą wypłacane od 4go grudnia 1862 w kasie kredytu hypotecznego banku narodowego w Wiedniu w zupełnej wartości nominalnej.

Oprocentowanie tychże ustaje dnia 1. stycznia 1863 lub jeżeli kapitał wcześniej odebranym będzie z dniem wypłacenia kapitału.

Wiedeń 13. listopada 1862. *Pipitz* r. w.
rządzca banku,
Piotr Murmann r. w.
dyrektor banku.

Portugalia.

Lizbona, 7. listopada. *(Otwarcie i odroczenie Kortezów. — Wiadomości bieżące.)*

Dnia 4go b. m. prezydent rady książę Soulé otworzył uroczyście zwyczajną sesyę Kortezów. W mowie zagajającej wspomniano przedewszystkiem o zaślubieniu Króla z księżniczką Maryą Pią sabaudzką. Jego król. Mość odbiera ciągle od monarchów swoich sprzymierzeńców najserdeczniejsze dowody porozumienia i przyjaźni. Stosunki Portugalii do obcych mocarstw nie zmieniły się wcale. W czterech miesiącach, które upłynęły od zamknięcia ostatniej sesyi, uspokojono ostatecznie zaburzenia, które wybuchły pod koniec tejże. Niegodziwy zamach przeciw zakładom górniczym w Bracal, który wyniknął z nieświadomości zabobonnego ludu, został spiesznie uśmierzony, i prawo wzięło górę. Nareszcie bunty wojskowe, które zaczęły się w powiecie Braga, w kilku dniach stłumiono, a tymczasowe użycie środków wyjątkowych nie potrzebowało trwać nawet tak długo, jak sądzono. Dalej wspomniano w mowie tronowej o pożyczce w Londynie zaciągniętej, która jest nowym a świetnym dowodem kredytu, którego Portugalia używa za granica. Pieniądze te będą obrócone na ulepszenie dróg, zakładanie kolei żelaznych itd.

W ciągu tej nowej sesyi będą izbom przedłożone następujące projekta do ustaw: względem kredytów hipotecznych, względem reform administracyi i szkół, względem organizacyi policyi w całem królestwie, względem reformy w poborze podatków i odpowiedniejszego urządzenia całego systemu podatkowego, nareszcie względem armii, marynarki i kolonii.

Posiedzenia Kortezów trwały tylko 3 dni, gdyż dzisiaj odroczone zostały do 2. stycznia.

Książę Saldanha został mianowany posłem w Rzymie, i dnia 5go dawał wielką ucztę pożegnalną dla swoich przyjaciół. Nagła śmierć pana Jose Estervao, jednego z przywodźców stronnictwa liberalnego, pogrążyła wszystkich w głębokim żalu. Zapowiadają zmianę ministeryum. Książę Alfred angielski przybył tu na pokładzie statku „St. George“. Książę Humbert odpłynął wczoraj z eskadrą włoską. Odpłynęła także szalupa unii „Tuscarora“. Ostatnie doniesienia z wyspy azorskiej Fayal są ciągle niepomyślne. Trzęsienia ziemi trwały ciągle.

Anglia.

Londyn, 12. listopada. *(Wielkoletność księcia Walii. — Meeting Greków w Londynie. — Wiadomości bieżące.)*

Dzienniki angielskie z 10. listopada nie wspominają, aby w Londynie miano obchodzić jaką uroczystość z okazyi uczynienia księcia Walii pełnoletnim, zdaje się więc, że dzień ten przeminął stosownie do życzenia Królowej w zupełnej cichości. W Osborne tylko nabożeństwo było uroczystsze jak zwykle, a dzień urodzin wspomniano tylko w modlitwie i kazaniu. *Times* w artykule wstępnym czyni podobne uwagi jak *Spectator*, i księciu udziela nauki, aby się strzegł sykofantów i fałszywych przyjaciół, aby nie sprzyjał wyłącznie żadnej partyi, i aby przedewszystkiem historya Jerzego IV., smutnej pamięci ostatniego księcia Walii, służyła mu za przykład ostrzegający. Co do zaniedbanych uroczystości, Anglicy mieli tą razą dobrą sposobność, zaoszczędzone pieniądze użyć lepiej, a pewnie zgodnie z życzeniem Królowej, przesyłając je pozbawionym zarobku rodzinom wyrobników w Lancashire i Cheshire. Szczegółowe sprawozdania o nędzy tam panującej, w *Times* podawane, stanowią smutne przeciwieństwo, obok doniesień o rozrywkach teatralnych, obrotach gieldowych, i tym przepychom arystokratycznym, przy którym błyszczą miliony.

Dnia 8. listopada odbył się w Londynie meetyng greckich kupców, bankierów, meklerów i t. d., na którem postanowiono wybrać wydział dla ułożenia adresu gratulacyjnego do rządu prowizorycznego Grecyi Prezydował pan Rodokanach, a panowie Stranghiadi, Cavour, Relli, Mavrogordato, Ziffo, Petrokochino i t. d. wyrażali radość swoją z okazyi zmian w kraju ojczystym. Komitet wybrany otrzymał polecenie, złożyć dziennikom angielskim podziękowanie za wspieranie sprawy greckiej.

Wielki Książę Badeński przed odjazdem przyjął jeszcze odwiedziny księcia Nemours, i jego obydwu synów pozostających w służbie hiszpańskiej. Sam udał się poźniej do Brighton, aby pożegnać się z księżną Cambridge. Pogłoska, że lord Elgin złoży dla słabości zdrowia posadę jeneralnego gubernatora Indyi, nie zdaje się potwierdzać. Mówią, że jego małżonka ma wkrótce parowcem pocztowym udać się do Kalkuty. Hrabia Russell wraz z rodziną swoją przeniósł się z Woburn do Londynu. Poseł angielski przy dworze szwedzkim, Jerzy Stafford Jerningham, powrócił z stanowiska swego. Oprócz wielu lasek marszałkowskich i wielkich krzyżów orderu Path, rozdanych w dniu urodzin księcia Walii, pewien podoficer i szeregowcy, którzy odznaczyli się podczas powstania indyjskiego, otrzymali krzyż Wiktoryi.

Od 1go stycznia wchodzi w życie zmiana w dotychczasowej opłacie pocztowej między Niemcami a Anglią. Osnowa odnośnego rozporządzenia podana w urzędowej *Gazette* jest następująca: Od 1. stycznia 1863 od listów z Prus i niemieckiego związku pocztowego do Królestwa zjednoczonego i odwrotnie, jeżeli mają iść na Belgię, płaci się $2^1/_2$ pensów porto angielskiego, jeżeli są frankowane, a $3^1/_2$ jeżeli są niefrankowane. Nie jasno jednak wyrażono, czy tylko Anglia liczy sobie $2^1/_2$ pensów, czy też porto od pojedyńczego listu z Berlina lub Wiednia do Londynu kosztuje tylko $2^1/_2$ pensów. Od każdego listu danego na pocztę w Królestwie zjednoczonem, a który ma iść przez Niemcy, i od każdego listu danego na pocztę w Niemczech, a który ma iść przez Anglię, wynosi porto angielskie $2^1/_2$ lub $3^1/_2$ pensów.

Francya.

Paryż, 12. listopada. *(Różne wiadomości.)*

Deputowany Latour-Dumoulin wydał dzieło pod tytułem „Porównanie budżetu francuskiego z budżetem angielskim." Według dzieła tego dług francuski wynosi w kapitale 10 miliardów 486 milionów 40.864 franków, od którego to kapitału roczny procent czyni 327,628.311 franków. Dług niestały (dette flottante dochodzi do 865,839.048 franków, z którego to długu suma 652 milionów do przeszłych rządów się odnosi.

W biórach półurzędowego dziennika *Constitutionel* zajdą znaczne zmiany. Mówią, iż wszyscy redaktorowie wystąpią. Obecny jeneralny sekretarz Boniface, podpisywać będzie jako żerant odpowiedzialny. Politycznym dyrektorem dzienników *Constitutionel* i *Pays* ma zostać p. August Chevalier, brat znanego ekonomisty p. Michała Chevalier. W Londynie wychodzić ma nowy dziennik w duchu imperializmu pod tytułem *l'International*. Na czele przedsiebierstwa stać będzie p. Perron, dawniej naczelnik sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych, głównym zaś redaktorem ma być p. Marie Martin.

Odłożenie otwarcia bulwaru księcia Eugieniusza do dnia 15. listopada zrobiło w Paryżu wielkie wrażenie. Mówiono zaraz, iż policya odkryła spisek przy otwarciu bulwaru wybuchnąć mający, która to wieść jednak na żadną wiarę nie zasługuje. Mniej niepodobną do prawdy jest wiadomość, iż wnuk księcia Eugeniusza, książę Leuchtenberg, przybyć ma z Petersburga na tę uroczystość. Dwór rosyjski twierdzi, iż ekskluzya tronu greckiego nie może być zastosowana do księcia Leuchtenberga, jako pochodzącego jedynie po kądzieli od jednego z mocarstw opiekuńczych. *La France* idzie jeszcze dalej, utrzymując, iż traktat z roku 1832 przestał egzystować w obec rewolucyi, która obaliła tron tymże traktatem erygowany; sprawa więc grecka jedynie sądzona być winna ze stanowiska traktatu paryskiego z roku 1856. Wszakże traktat ten zawarty został głównie w celu obrony Turcyi i przeciwko polityce Rosyi w sprawie wschodniej, na którą to okoliczność *la France* wcale zapomina. Wszakże *Constitutionel* na zasadzie traktatu z roku 1832 wystąpił już przeciwko kandydaturze księcia Alfreda angielskiego. Wszakże nie można dotąd przesądzać stanowiska Francyi w obec kandydatury księcia Leuchtenberga i zdaje się, że nie gwoli jego przybycia odroczono otwarcie bulwaru księcia Eugeniusza.

Włochy.

Turyn, 8. listopada. *(Niechęć ku Francyi. — Kwestya stolicy państwa. — Opozycye Neapolitanów.)*

Ostatniemi czasy, pisze korespondent wiedeńskiej *Donau Ztg.* z Turynu, wzmogły się tu znacznie niechęć i oburzenie przeciw Francyi, zewsząd słychać narzekania na zwodniczą politykę rządu francuskiego, a niektórzy posuwają się nawet tak dalece, że grożą wojną dawnemu sprzymierzeńcowi swemu. Są to widocznie skutki nowego zwrotu polityki francuskiej w sprawie rzymskiej, którą p. Drouyn de Lhuys przedstawia tak niepomyślnie dla unii włoskiej w ostatniej nocie swojej do gabinetu turyńskiego.

Z prowincyi zjechało już wielu deputowanych do Turynu, i między nimi toczą się żwawe dyskusye nad tem, dokąd ma być przeniesiona stolica państwa włoskiego. W kwestyi tej jednak objawia się najwyraźniej panujący ogólnie pomiędzy Włochami duch municypalny. Każdy z panów deputowanych chętnie głosowałby za tem, żeby siedziba rządu założona została w stolicy jego prowincyi. Włochy północni emulują z południowymi, a Neapolitanie nie chcą ani słyszeć o Florencyi. Przy takich stosunkach tedy trudno o zgodę, i zdaje się, że wszystko będzie musiało zostać po dawnemu.

Z Neapolu donoszą Gazecie powszechnej z 4go b. m.: „Z większą ciekawością, niż kiedy indziej oczekują teraz Neapolitanie otworzenia zwołanego na dzień 18go b. m. parlamentu turyńskiego. Spodziewają się oni, że ich położenie wzięte będzie nakoniec pod rozwagę, i że ich reprezentantom uda się przyprowadzić do skutku żądane już kilkakrotnie przeniesienie stolicy państwa do Neapolu. Na wszelki sposób zajmą deputowani prowincyi południowych tą razą inne stanowisko, niż dawniej. W ciągu feryi byli oni prawie wszyscy w Neapolu, i odjeżdżają teraz do Turynu z wrażeniem stanu oblężenia, walk z bandytami, powszechnego niedostatku i objających się ciągle o ich uszy skarg swoich wyborców. Dotąd mieli tylko deputowani ze stronnictwa Mazziniego odwagę, występować przeciw złej administracyi prowincyj południowych, niezrażając się tem wcale, że ich zagłuszała zawsze większość ministeryalna. Teraz otworzyły się już oczy i innym deputowanym, którzy obrani śród uniesienia anexyjnego głosowali we wszystkiem z każdym gabinetem. Frakcya Liboria Romana i tak zwani mężowie „Consorteryi", dawniej najgorliwsi poplecznicy znienawidzonego piemontyzmu, zmienili się teraz w najzaciętszych nieprzyjaciół rządu turyńskiego. Ludzie ci jednakże niewiedzą właściwie sami o co im chodzi; cały ich program zależy na tem tylko, by w zasadzie opierać się we wszystkiem teraźniejszemu rządowi. Tym sposobem zerwali oni zupełnie z wszystkiemi partyami, i gdyby nie to, możnaby ich zaprawdę posądzać, że chcieliby swoim głośnym krzykiem przeciw Turynowi popierać widoki jakiego ukrytego pretendenta. W liście prywatnym jednego z najwierniejszych teraz w dobrach swoich na prowincyi mieszkającego deputowanego większości, czytałem wczoraj pomiędzy innemi skargami na rozbójnictwo następującą uwagę: „O nas, biednym ludzie, myślą ci panowie w Turynie wtedy tylko, gdy idzie o nałożenie nowych podatków." Takie jest usposobienie prawie wszystkich deputowanych, którzy na ostatniej sesyi trzymali jeszcze ślepo z gabinetem. Przy takim składzie rzeczy trudno będzie zaprawdę Ratazzemu utrzymać się w obec opozycyi neapolitańskiej, połączonej z Mazzinistami."

Niemcy.

(Spisek młodzieży gimnazyalnej w Poznaniu.)

W sobotniejszym numerze dziennika naszego zamieściliśmy w rubryce ostatnich wiadomości z *Ostsee-Zeitung* i z *Posener-Zeitung* doniesienie, jakoby policya w Poznaniu odkryła spisek pomiędzy młodzieżą katolickiego gimnazyum i alumnami seminaryum poznańskiego zawiązany, przywrócenie Polski w dawnych granicach na celu mający. Według dzienników wyżej powołany spisek ten miał mieć rozgałęzienie swe w Trzemesznie, a nawet i między ochotnikami jeden rok w wojsku służyć mającemi. Dzienniki powyższe dodały, iż z odkryciem spisku odkryto zarazem zapas broni i amunicyi u jednego z mieszczan pod Brodnicą mieszkającego. *Czas* zaś krakowski zamieścił dwie korespondencye z Poznania, donoszące, iż ów spisek nie był niczem innem, jeno stowarzyszeniem młodzieży w celu kształcenia się w historyi i literaturze polskiej, w szkołach pruskich dotąd nie wykładanych; młodzież tylko ten wielki błąd popełniła, iż stowarzyszenie w celach swoich chwalebne, otoczyła tajemniczością, która różne domysły wywołać musiała. Korespondenci *Czasu* twierdzą, iż w skutek odkrycia mniemanego spisku nikogo nie uwięziono, że policya zastała spiskowych czytających i rozbierających dzieła historyczne polskie, tak iż po krótkiem przesłuchaniu do domu ich rozpuściła. Nie wchodząc w bliższe ocenienie faktu, którego znaczenie sądowe dochodzenie dopiero wyjaśni, w każdym razie żałować musimy, iż młodzież poznańska zawięzuje tajemne stowarzyszenia, które gdyby nawet tylko naukowe i literackie dążności na celu miały, właśnie dla swej tajemniczości nigdzie cierpiane byćby nie mogły.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 15. listopada. *(Polskie napisy na stemplach. Rozporządzenie względem popisowych do armii.)*

Dzien. pow. donosi: Najjaśniejszy Pan, na wniosek Jego cesarskiej wysokości Wielkiego księcia Namiestnika, naiwyżej zezwolić raczył: aby przy mającym nastąpić przysposobieniu papieru stemplowego w Królestwie Polskiem, wszelkie napisy na takowym, zamieszczane były tylko w języku polskim.

Doszło do wiadomości władzy, że spisowi podlegający zaciągowi do wojska, po ogłoszeniu co do odbyć się mającego częściowego poboru, dla uniknienia takowego, zapisują się do klasy rolników i otrzymane na to od wójtów gmin świadectwa, pokładają w rządach gubernialnych, i że świadectwa te antidatowane bywają, tak jakby wydane były jeszcze przed ogłoszeniem rozporządzenia o poborze. Z tego powodu komisya rządowa spraw wewnętrznych ostrzega, że winni wydawania podobnego rodzaju świadectw i wyzyskujący takowe, pierwsi jako popełniający nadużycia w służbie, pociągnieni zostaną do odpowiedzialności karnej, drudzy zaś uważani jako usiłujący się uchylić od powinności zaciągowej, na równi z ukrywającymi się, w myśl obowiązujących przepisów (o powinności zaciągowej z roku 1859), oddani zostaną do wojska na rachunek poboru.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się jutro o godzinie 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym stoi dalszy ciąg spraw na przeszłem posiedzeniu nie załatwionych.

(Przestępstwa targowe.) Urząd targowy i cymentniczy miasta Lwowa ukarał w pierwszej połowie listopada 1862 po części aresztowaniem lub też konfiskatą podejrzanych artykułów.

Osób 4 za przekupstwo;
„ 3 za niedozwolony handel;
„ 3 za inne przekroczenia targowe;
„ 6 za przekroczenie przepisów cymentniczych.

Prócz tego przeglądał wszelkiego gatunku pieczywa u piekarzy, i przekonał się, że były w ogóle dobre.

(Pożar we Lwowie.) Dnia wczorajszego po podzinie 4. wybuchł pożar w domu Jakóba Herscha Krebs pod N. 155$^{3}/_{4}$. Straż ogniowa drugiej dzielnicy, wcześnie o tem zawiadomiona, pospieszyła na miejsce i zerwaniem dachu przeszkodziła dalszemu niebezpieczeństwu. Ogień ten był jak się zdaje podłożony.

(Pożary.) Dnia 7. b. m. o godzinie 2. zrana powstał ogień w Rudańcach w obwodzie żółkiewskim w domu włościanina Szczepana M. i zgorzało sześć domów włościańskich z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi. Przyczyny pożaru niedocieczono jeszcze.

W Budzanowie w obwodzie Czortkowskim, pogorzał 8. b. m. tamtejszy włościanin Marcin C. Wyszedłszy po południu do kościoła, zostawił w domu małe dzieci, które bawiąc się w pobliżu sterty zboża, zapewne musiały ją podpalić przez nieostrożność. Szkoda zrządzona tym pożarem wynosi 200 zł. w. a.

Tego samego dnia 8. b. m. był także pożar w Stecowej w obwodzie kołomyjskim, w domu włościanina Prokopa B., gdzie zapaliła się drewniana ściana

obok pieca, i zgorzał dom z dwoma **budynkami** gospodarskiemi i kilka brogów zboża. Całą szkodę obliczono na 2900 zł. w. a.

(Z Tarnowa pod d. 12. listopada donoszą): Handel zbożowy, który w zeszłych dwóch miesiącach całkiem upadł, podniósł się znowu ostatnich dni pomimo niepomyślnych doniesień z zagranicy, w skutek czego znaczne zapasy pszenicy i żyta wysłano do Wrocławia i Szczecina. Nafta jeszcze przed rokiem w bardzo małych ilościach koleją żelazną przesyłana, rozchodzi się teraz w takiej masie, że do Wiednia wysłano już 30.000 cetnarów, jeżeli nie więcej. Co do odkrywania źródeł nafty, warto wspomnieć w interesie galicyjskich właścicieli ziemskich, że ks. Richard, który z pewnością ma w przyszłym roku odbyć objazd Galicyi, będzie także zajmował się za odpowiedniem wynagrodzeniem, wynajdywaniem źródeł nafty.

Nowy gmach dwupiętrowy obok dworca stacyi tutejszej zajęła już służba kolei żelaznej; gmach ten przedstawia widok wspaniały. Magazyn towarów na 54 sążni długości jest już o tyle ukończony, że za dni 14 będzie już oddany w używanie; wznosi sie on w stronie południowej dworca.

Budowa mostu przez Białę pod kolej żelazną, ma być ukończona w miesiącu kwietniu 18 3. Most ten będzie o dwóch otworach na filarach 16 sążni odległych od środka do środka, według systemu Schiffkorna. Nader nisłi w tym roku stan wody opóźnia budowę tego mostu.

Administracya dóbr w państwie Radłowskiem, zamierza na stacyi kolei w Bogumiłowicach, niedaleko położonej, palić wapno, a chociaż kamień wapienny aż z Bierzanowa sprowadzanym być musi, zapowiadają, że przedsiębierstwo przyniesie znaczne zyski, ponieważ drzewo jest bardzo tanie.

Prussy i bawarscy handlarze koni, którzy tu peryodycznie w znacznej liczbie przybywali w interesach handlowych, nie przybędą wcale w tym roku z przyczyny zaostrzonych za granicą środków ostrożności przeciw zarazie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stanisławów, 5. listopada. Ceny przeciętne zboża i innych artykułów na targach w obwodzie naszym od 16go do 31go października 1862.

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		Buczacz		Halicz		Manasterzyska		Stanisławów		Tłumacz	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	.	3	.	3	88	3	52	3	90	3	50
„ żyta . . .	2	50	2	.	2	60	2	54	2	80	2	40
„ jęczmienia .	2	.	1	75	2	20	1	98	2	50	2	.
„ owsa . . .	1	30	1	20	1	48	1	26	1	46	1	20
„ hreczki . .		.	2	40	.	.	2	80	3	.	2	50
„ kukurudzy .	3	.	2	.	.	.	2	40	2	90	2	.
„ ziemniaków .	.	80	.	80	1	.	.	84	1	13	.	80
Cetnar siana . . .	.	80	1	26	.	.	1	80	1	.	1	20
„ wełny	40	.	.	.	.	.	.	.	75	.	.	.
„ nasienia koniczu	40	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sag drzewa twardego	5	50	6	.	6	50	5	.	7	50	12	.
„ „ miękkiego	3	50	5	.	4	50	4	.	5	.	9	.
Funt mięsa wołowego	.	11	.	12	.	12	.	11	.	13	.	13
Mas okowity . . .	.	60	.	30	.	51	.	60	.	65	.	40

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 18. listopada. Najjaśn. Pan powrócił z Ischl do Schönbrunu.

Dnia 15. b. m. obiegała na giełdzie wiedeńskiej pogłoska o zamachu na Cesarza Napoleona, z dodatkiem, że został raniony, co sprawiło małe spadnięcie kursów. Wieść ta jednakże okazała się zupełnie fałszywą, gdyż dotąd nie przyniósł telegram najmniejszej wzmianki o podobnym wypadku, i całą tę bajkę przypisać trzeba jedynie spekulacyi giełdowej.

Wiadomości telegraficzne z **Grecyi** donoszą, że rozmaite prowincye mianowały już swoich gubernatorów. Większa część prowincyj uznaje władzę centralną, ale niektóre, jak n. p. Akarnania, opierają się jej rozkazom. Pokazuje się brak pieniędzy, i zachodzi obawa, że nie wystarczy na żołd dla armii. Wydatki publiczne zwiększają się; liczne zdarzają się dezercye, a wielu żołnierzy, którzy pozostali w armii, sprzedają broń i rzeczy. Armia grecka liczy 2000 podoficerów, którzy domagają się awansu. Prywatnej korespondencyi Króla nie zwrócono dotąd. Śmierć Grivasa nie podlega już żadnej wątpliwości; rząd nakazał trzydniową żałobę po nim; ale obawiano się przybycia jego syna do Aten. Przypuszczają, że Grecya będzie miała 285 deputowanych, do których przybędzie jeszcze 33 z kolonii i od Greków mieszkających za granicą.

Ostatnimi czasy rozgłaszały dzienniki, jakoby *Sułtan turecki* zapadł na ciężką słabość umysłową. Teraz jednak zbija tę pogłoskę *Allg. Pr. Ztg.* donosząc, iż otrzymała ze Stambułu pewne wiadomości, które zaprzeczają stanowczo niepokojącym wieściom dziennikarskim o stanie zdrowia Jego Mości Sułtana.

Z Raguzy donoszą o nowem powstaniu w turecko-sławiańskich prowincyach. Wieś Bagnani powstała przeciw Vukałovichowi który z 500 ludźmi cofnął się do Zubczy. Turcy spieszą mu na pomoc. Cała Albania wzburzona, Turcy fortyfikują wszystkie punkta strategiczne.

Najświeższa poczta.

Nowy Jork, 5. listopada. City Nowego Jorku obrało wszystkich kandydatów demokratycznych; Horacyusz Seymour miał za sobą większość 30.000 głosów. Został on obrany gubernatorem Nowego Jorku. Rezultat wyborów był następujący: w państwie Nowy Jork 19 demokratów i 12 republikanów; Nowa Jersey wybrała kandydatów, demokratycznych znaczną większością, Michigan republikanów. Wiadomość o zajęciu Mobile nie potwierdziła się, jenerał Sigl wyparł separatystów z Thourougfare-map.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. listopada.

Hotel George: PP. Korzeniowski Alex., z Machnowa. — Bratkowski L., z Podola. — Jaworski Jan, kanonik, ze Stryja — Hr. Ożarowski K, z Laskiego. — Hr. Łączyński Henryk, z Soroczki. — Łącki Alex., dr. med., z Podola.

Hotel europejski: Olizar Emil, z Brodów. — Lityński M, z Tulipieńka.

Hotel angielski: Hr. Dunin Aug, z Głęboczki. — Szafrański J, kanonik, z Mościsk. — Kopczyński Jan., z Ukrainy. — Kozłowski Józef, z Lubieńka. Ryłski Fr, z Markowiec. — Cywiński Alex, z Danilcza. — Hr. Drohojewski Zyg, z Tomaszowic. — Kowalski Ja., c. k. not., z Krasiczyna. — Romer H. z Grabownicy.

Hotel krakowski: Karczewski St, z Pragi.

Do domu zajezdnego nr. 175 2/4: Rodkiewicz Sew., z Łukawicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. listopada.

PP. Croise L., do Koszelowa. — Garczyński M. do Ubienia. — Gixelli T., do Chodorkowic. — Hosch Fer., do Wiednia. — Kaliński F., na Podole. Nikorowicz St., do Wolicy. — Młoschewicz Alex., c. r. pułk, do Besarabii. — Hr. Stadion Em., do Węgier. — Zadurowicz Woje., do Szerowiec. — Udrycki Ad., do Wielkich mostów. — Wrześniowski Winc., c. k. prz. pow., do Rudek. Reindl Ant., do Wolicy — Soroczyński Rom., do Chorosnowa. — Sutyna Ant., dr. med., do Dalmacyi. — Hugo Fr., do Przemyśla — Abrahamowicz Józef, do Trójcy. — Czajkowski Hip., do Bóbrki. — Rubczyński Alf., do Stanina. Stankiewicz Mar., do Raguzy. — Łączyński Iz., do Batiatycz.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. i 16. listopada 1862.

Pora	Barometr w mierze par. s. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po wietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	328.64	3.0	87.5	połud.-wsch. mi	pochmurno
2 god. po poł.	327.98	3.7	88.5	„ „	„
10. god. wiecz.	328.10	— 3.2	87.9	„ „	„
7 god. zrana	327.98	4.1	87.6	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2 god. po poł.	327.90	+ 3.9	85.6	„ „	„
10. god. wiecz.	328.34	— 4.3	87.3	„ „	„

TEATR.

Dziś opera niemiecka: **„Lucrezia Borgia."**

Kurs lwowski.

Dnia 17. listopada		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	w. a. austr.	5	72	5	78
Dukat cesarski	„	5	75	5	80
Półimperyał zł. rosyjski	„	9	87	9	98
Rubel srebrny rosyjski	„	1	69	1	92
Talar pruski	„	1	80	1	82
Polski kurant i pięciozłotówki	„	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	44	80	8
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	44	84	8
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	68	71	32
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	21	82	70
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	222	83	224	58

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wekslí.

Dnia 17. listopada.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82.15. Metaliki po 5% za 100 zł. 71.35 po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. **Obligacye indemnizacyjne** Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 790; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 221.20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 121.60. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.79½, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 121.—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.